Wychodzi dwa razy na tydzień

# KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

## HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 15 MAJA. № 36 ROKU 1847.

### KORZYŚCI Z ZAPROWADZENIA WAGI SANKTORJUSZA W GOSPODARSTWIE WIEJSKIÉM.

Rolnik winien w każdym czasie zdać sobie dokładną sprawę z czynności, przedstawić obraz już dokonanych i następnie dokonać się mających a to wszystko na pewnéj, stałéj zasadzie. Nie na domysł, gdyż w tym razie prędko omylić się może w rachubie a raczéj w domniemaniach a tém samém ponieść więcéj nieprzewidzianych strat, niż przyczynić spodziewanych zysków. Wszystkie zatém środki prowadzące do takowych stałych zasad, są nieocenione. Pomiędzy innemi niezawodnie pierwsze zajmuje miejsce *Waga Sanktorjusza.* Nie będziemy tu podawać składu podobnéj wagi, gdyż każdemu znajomy; zastanowimy się tylko nad korzyściami, jakie zapewnia gospodarstwu wiejskiemu.

Już ona wchodzi tu i owdzie w użycie praktyczne i błogie ztąd osiągnięto skutki. Cieszymy się całém sercem z tak widocznego postępu, jaki od pewnego czasu daje się spostrzegać w gospodarstwach wiejskich.

Już wszechwładny rozum (ratio) wypędził odwieczną rutynę i sam sadowi się potężnie na żyznych łanach, które tak piękne, bujne mają wydać owoce. Przyszłość dla rolnictwa w Polsce świetna...

Waga Sanktorjusza, jak zaraz zobaczymy, tak dzielne skutki sprowadzić zdolna, iż każdy kto dba o postęp swego gospodarstwa, niech urządzić takową u siebie pospieszy. Bo rolnik wszystko ważyć powinien a ważyć na szali rozsądku i doświadczenia. Ten, który waży, rozważa, który nic nie spuszcza z oka, wszystkiego pilnuje, za wszystkiém chodzi, ten ceni swoje dobro i przykłada się do dobra ogółu.

Osobliwie zaś początkujący, który zna więcéj gospodarstwo teorycznie, jak praktycznie, wprzód nim nabierze pewnéj wprawy i sądzenia z oka o ciężarze, ważyć starannie powinien, późniéj zaś nawet bez ważenia sądzić potrafi.

Zdrowie inwentarza w ogóle, ochrona inwentarza pociągowego, korzystanie przyzwoite z jego siły i stosowne do ilości otrzymywanego karmu; większa oszczędność paszy i nie marnowanie jéj bezpotrzebne, wiadomość wiele możemy spodziewać się nawozu, a ztąd czy przyjęty system gospodarowania jest dobry, jednakowy wydatek bądź wódki bądź piwa po gorzelniach i browarach, oto są główniejsze korzyści, jakie zapewnia Waga Sanktorjusza gospodarstwom, w których została zaprowadzona.

Nad temi i jeszcze nad niektóremi korzyściami zastanowimy się pokrótce:

1. *Ważenie zboża w snopie* przy składaniu go do stodół, stert i t. p. da nam wyobrażenie, jak wiele mamy spodziewać się ziarna, a ztąd jaka będzie jego wartość pieniężna. Nadto wiedzieć zaraz możemy, wiele pozostanie słomy, która jako główny artykuł w utrzymywaniu inwentarza, także jako podściół w powiększaniu massy nawozu, jest nadzwyczaj wielkiego znaczenia. Z tych wiadomości corocznie zbieranych, w następnych latach osiągamy jeszcze tę korzyść, iż możemy wnosić, jakiego plonu spodziewać się, a to biorąc średni wypadek z urodzajów poprzedzających.

2. Ważąc paszę, którą posiadamy dla inwentarza, nadzwyczaj znaczne przez to osiągamy korzyści. Wiemy z doświadczeń przez światłych Agronomów podejmowanych, jak wiele każda sztuka bydła odpowiednio swéj wadze, wymaga pożywienia na dobę (a ztąd na rok) a to w wartości pożywienia innego rodzaju paszy względem siana, łatwo więc nam przychodzi, znając ilość i wagę takowych rodzajów paszy, wyrazić je w wartości siana. A tak, znając liczbę naszego inwentarza i ilość posiadanéj paszy, obrachujemy na jak długi czas takowa pasza wystarczy. (Naturalnie, że trzeba także liczyć coś i na przychowek).

Ztąd dla nas następne użytki: jeżeli przekonamy się, że paszy przybraknie, to w takim razie wcześnie uregulujemy się z inwentarzem tak, iż albo sprzedamy go nieco, albo dokupimy paszy, co w samych początkach taniéj przyjdzie, niż późniéj; jeżeli przeciwnie, znaczna ilość paszy zostanie w zapasie, to w takim razie, albo zbywającą część sprzedamy, albo dokupimy inwentarza, z czego znów korzyść, iż większy inwentarz, więcéj wyda nawozu, a ztąd żyzność gruntów pomnożoną zostanie a ztąd i urodzaj na lata następne zatém i zysk czysty.

3. Ważenie takowe paszy, zapewnia nam prócz powyższych jeszcze i tę korzyść, iż pasza nie marnuje się napróżno; wiadomość albowiem wiele inwentarz spożyje np. na tydzień, doprowadza do tego iż więcéj nad odpowiednią ilość wydawać nie ma potrzeby. Miara więc ta stosowna pokarmu sprawia także, że zwierzęta zawsze w jednakowym stanie utrzymywane, są zdrowe, nie podlegają chorobie, która bądź ze zbytecznego przesycenia, bądź z niedojedzenia zwykle następuje.

4. Z wiadomości zaś téj, wiele inwentarz spotrzebował paszy, jeszcze następną bardzo ważna osiągamy korzyść: albowiem z tego dojdziemy przez obrachunek, wiele nawozu spodziewać się możemy, a ztąd także jak wiele gruntu pognoić, z czego jesteśmy w stanie utworzyć stosunek, jaki zachodzi pomiędzy hodowlą zwierząt a uprawą roślin, czyli pomiędzy ilością otrzymywanego nawozu a ilością ziemi corocznie mającéj się pognoić; a z czego powzięmiemy wyobrażenie, czy system gospodarowania, jakiśmy przyjęli jest dobrym i na pewnéj zasadzie opartym, lub czy nie należy wcześnie pomyślić o jego przekształceniu, a to dla własnego dobra.

5. *Ważenie nawozu.* Dziś osobliwie, kiedy zdolni jesteśmy obrachować wiele należy dostarczyć ziemi nawozu, centnarów, funtów i t. d. ażeby utrzymać ją w przyzwoitym stopniu żyzności i ażeby największy plon z uprawiać się mającéj rośliny otrzymać, musimy też wiedzieć koniecznie wiele go dostarczamy i to nie fur ale na wagę bo gdybyśmy go dostarczyli za wiele, ponieślibyśmy stratę na nawozie, a za mało, ponieślibyśmy stratę na plonie. Ważenie więc nawozu ma swój ważny cel i każdy zapewne przekonany jest o tém.

Nie idzie zatém, ażeby każdą furę ważyć, dosyć jest kilka przeważyć a potém pilnować, iżby zawsze jednakowo fury nakładane były.

6. *Ważenie ciężarów*, które posyłamy w drogę, ma ten ważny cel, ażeby konia zbytecznie nie obładować i nie pozwolić ciągnąć nad siłę. Wiemy z doświadczenia jak wiele koń silny, zdrowy udźwignąć może ciężaru; podług tego więc trzeba miarkować, żeby go nieobciążyć lub żeby znów nie ciągnął za mało, gdyż w obydwóch razach ponieślibyśmy stratę niekorzystając odpowiednio z sił zwierzęcia, którego jednak utrzymanie dość drogo kosztuje. Nadmienić jednak należy, że przy pakowaniu ciężarów trzeba jeszcze mieć wzgląd na dalekóść drogi, i na dobroć drogi i t. d.

7. W ogólności przy dzisiejszym zarządzie gorzelń, jaki w kraju naszym się natrafia, zaprowadzony jest zwyczaj, iż pisarz prowentowy wydaje tak zboże jak kartofle do gorzelni na korce. Zwyczaj ten powinien być zniesiony a to z tego względu, iż rzadko zdarza się, ażeby bądź zboże, bądź kartofle przy jednakowéj objętości, jedną wagę miały, a z czego niepodobna jednakowego wydatku wódki otrzymać. A przecież gorzelanemu w każdym razie liczy się podług kontraktu niezmienna ilość, którą ma odpędzić z danych korcy, co znaczną jest dla niego krzywdą. Dla zaprowadzenia przeto lepszéj ścisłości w rachunkach, tak zboże, jak kartofle na wagę wydawane być powinny. A tak jeżeli przy wadze, zwróconą jeszcze będzie baczność i na dobroć zboża, lub kartofli, wydatek wódki więcéj ujednakowi się a gorzelany lub nawet i właściciel pokrzywdzony nie zostanie. Toż samo rozumie się i o wydatku piwa po browarach.

8. Podobny powyższemu przypadek zachodzi i z oddawaniem zboża do młyna.

Wiadomo, że zawsze nie jednakową ilość mąki otrzymujemy, chociaż jednakową objętość zboża posyłamy. Trzeba przyznać, iż oprócz tego, że zboże przy jednakowéj objętości, niejednakową ilość mąki wydać może, często także oszukiwani bywamy przez młynarzy, którzy pamiętni na swoje dobro, nigdy podobno nie zaniedbują korzystać przy zdarzonéj sposobności. Dla uniknienia zatém tego wszystkiego, sądzimy, iż oddawanie zboża do młyna na wagę zyskałoby cel pożądany. Doświadczenia okazały, jak wiele wymagać powinniśmy od młynarza mąki z pewnéj wagi np. pszenicy, wiele otrąb, wiele ginie w czasie mielenia i t. d. Podług tego odbierając uniknęlibyśmy oszukaństwa a zatém straty.

Włodzimierz T....

## KILKA UWAG NAD GOSPODARSTWEM W LUBELSKIÉM.

(Ciąg dalszy).

Wyżéj widzieliśmy, że do orania głównie używają wołów; do bron zaś i innych czynności gospodarczych koni. Teraz kolej wypada dojść wartości jednego dnia sprzężajnego.

Obrachowanie dnia roboczego wolmi.

| | |
|---|---|
| 1) Kupno wołów i procent nie liczy się; bo sprzedają się za to, za co się kupują. | |
| 2) Zużycie tego kapitału nie liczy się, | |
| 3) Socha i jéj reperacja. . . . . . . | 20 |
| 4) ½ parobka do wykonywania roboty z wołmi . . | 180 |
| 5) $^1/_{10}$ parobka na dozór w czasie zimy . . . . | 36 |
| 6) Utrzymanie jednéj pary wołów, kosztuje do roku, najoszczędniéj biorąc. . . . . . . . . | 300. |
| Razem złp. | 536. |

Utrzymanie zatém jednéj pary wołów, do nich robotnika i narzędzi, kosztuje rocznie złp. 536. Ponieważ w średniém przecięciu wykonywa się wołmi do roku dni uprzężnych 180; a zatém wartość dnia roboczego wołowego wynosi okrągło biorąc złp. 3.

Obrachowanie kosztów i wartości 1 dnia sprzęż. konnego.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1) Dwa konie a złp. 150=300 a 5%. . . | złp. | 15 | gr. | — |
| 2) Zużycie koni, ¼ część kapitału czyli 300 zł. będzie. . . . . . . . . . . . . | złp. | 75 | gr. | — |
| do przeniesienia | | 90 | gr. | — |
| z przeniesienia | | 90 | gr. | — |
| 3) Wóz, brony, zaprzęgi i t. d. zł. 250 a 5% | złp. | 12 | gr. | 15 |
| 4) Zużycie tego kapitału ⅕ . . . . . . | złp. | 50 | gr. | — |
| 5) Sporządzenie wozu, smarowanie i naprawa zaprzęgów. . . . . . . . . . . | złp. | 30 | gr. | — |
| 6) Kucie i leczenie koni. . . . . . . . | złp. | 12 | gr. | 15 |
| 7) Utrzymanie pary koni przez rok . . . . | złp. | 550 | gr. | — |
| 8) Płaca i utrzymanie fornala . . . . . . | złp. | 250 | gr. | — |
| Razem | złp. | 995 | gr. | — |

Rozdzielając to na 300 dni roboczych, jeden dzień sprzężajny parokonny kosztować będzie okrągło biorąc złotych pols. trzy groszy piętnaście.

Główną gałęzią gospodarstwa w Lubelskiem jest uprawa zbóż, szczególniéj zaś ozimin, to jest pszenicy i żyta, któremu poświęcają największe przestrzenie. Uprawa zbóż jarych prowadzoną jest na daleko mniejszą skalę.

Pod pszenicę rola przygotowuje się w ogólności następującym sposobem: Po roztrząśnięciu gnoju, uskutecznia się podkładka, daléj idzie redlonka, bronowanie; następnie rola raz jeszcze odsypuje się, redli, bronuje i zorywa w zagon. Gęstość siewu zależy więcéj od oka, wprawy i zręczności siewaczy, ponieważ w większéj części majętności albo niema uskutecznionych pomiarów, lub też przy prowadzeniu dowolnego systemu gospodarowania, pola nie są wcale podzielone. W średnim jednak stosunku przypuścić można, że na morg nie wysiewają więcéj nad korzec. Wysiane zboże przykrywają bronami; gdzieniegdzie zaś wredlają, który to sposób pokrycia nasienia zdaje się zawsze być korzystniejszym. Siew rozpoczyna się zwykle 1-go września a kończy jak najspiesznicj. Sprzęt uskuteczniają zwykle sierpem. Zrzęte zboże wiążą w snopy małe zwyczajne; suszą w mendlach, półkopkach i kopach, następnie zaś układają w sterty, zwykle zaś zwożą do stodół. Ile tylko można było powziąść wiadomości, jedno ziarno nie wydaje więcéj jak 4 do 4½, 5 lub 5½, rzadko zaś bardzo 6 ziarn. Za średni jednak i zwyczajny plon, przyjąć nie można więcéj jak 5 ziarn. Powodem tak małéj produkcji nie jest gatunek gruntu, lecz w ogóle złe zmianowanie, niedbała uprawa i nieumiejętne częstokroć postępowanie. Pszenica, posiadając władzę silnego krzewienia się, gruntu nazbyt pulchnego nie znosi; owszem nawet bryłki pozostałe w polu, ochraniać ją mają od szkodliwego działania wiatrów zimowych. Dwukrotna uprawa roli pod pszenicę, w wielu miejscah częstokroć jest szkodliwą, nazbyt bowiem rozpulchnia rolę. Jeżeli przytém niebędzie zachowaną baczność na należyte odleżenie się, wtedy chwasty są nie małą przeszkodą do dobrego urodzaju. Ponieważ zbyteczna uprawa może przynieść więcéj szkody aniżeli pożytku, niebyłoby zdaje się bez pożytku, grunta pod pszenicę mniéj rozpulchniać; zawsze jednak z baczną uwagą na okoliczności miejscowe. Pszenica, na roli przygotowanéj przez podkładkę, redlonkę, bronowanie, wysypkę i po wredleniu zasianego ziarna, nic niepozostawiała do życzenia; zmniejszając więc robociznę odnieść możemy dwojaką korzyść to jest: znaczną oszczędność i zwiększenie produkcji. Powszechnie przyjętym jest zwyczaj bruzdowania zasianéj pszenicy, dla ścieku wilgoci. Zwyczaj takowy, zastosowany do miejscowości, sprawia rzeczywiście dobre skutki; lecz używamy bez potrzeby, naraża na straty. W Lubelskiem położenie gruntów w ogóle jest górzyste, z stosownemi spadami.

W wielu bardzo majętnościach, kilka rozór zastąpić mogą znaczną liczbę bruzd; zmieniony kierunek zagonów, także uczynić je może niepotrzebnemi. Oprócz tego, przy wyorywaniu takich bruzd, na 5 do 6 cali głębokich, dobywają ziemi jałowéj, która jest nader szkodliwą dla wegetacji roślinnéj; potrzeba więc tylko miejscowa, nie zaś ogólnie przyjęty zwyczaj, powinny służyć w tym względzie za skazówkę. Średnią wartość jednego korca pszenicy, sądząc z cen przecięciowych miasta Lublina, oznaczyć można na złotych polskich dwadzieścia.

Koszta uprawy jednego morga 300 prętowego są następujące:

| | zł. | gr. |
|---|---|---|
| a) $\frac{1}{3}$ kosztów wywózki gnoju. . . . . . . . . | 3 | 15 |
| b) $\frac{1}{3}$ kosztów roztrząsania gnoju. . . . . . . . | | 6 |
| c) Pierwsza podkładka i przyoranie gnoju licząc, na 1 dzień 2 wołowy 200 pręt. □ téj roboty. . . . . . . | 4 | 15 |
| d) Zredlenie 1 morga 300 prętowego . . . . . . | 3 | — |
| e) Zaskrudlenie. . . . . . . . . . . . . . | 1 | 23 |
| f) Powtórna podkłada. . . . . . . . . . . . | 4 | 15 |
| g) Powtórna redlonka. . . . . . . . . . . . | 3 | — |
| h) Zaskrudlenie parą końmi $\frac{1}{2}$ dnia . . . . . . . | 1 | 22 |
| i) Wysypka, czyli zoranie w zagon. . . . . . . | 4 | 15 |
| k) Jeden korzec zboża na siew. . . . . . . . . | 20 | — |
| l) Od zasiania zboża. . . . . . . . . . . . | | 6 |
| m) Pokrycie nasienia. . . . . . . . . . . . | 1 | 5 |
| n) Zrzęcie jednego morga sierpem przez $4\frac{1}{2}$ bandos. | 8 | 21 |
| o) Ułożenie w kopy i zwózka zboża. . . . . . . | 4 | 15 |
| p) Młocka zboża po 45 sn. dzien. 7 młoc. a gr. 15 i wyczysz. | 4 | — |
| q) Odstawa 5 korcy zboża (licząc tylko dzień) . . . | 3 | 15 |
| Więc koszta produkcji 1 morga pszenicy wynoszą. | 68 | 23 |

Przyjmując że z 1 morga zbiera się zboża w snopie kóp 5, a kopa w średniém przecięciu daje korzec po zł. 20, będzie 5 korcy ziarna po zł. 20 co uczyni razem złp. 100.

A zatém zysk czysty wynikający z uprawy pszenicy, wynosi złp. 31 gr. 7.

Uprawa żyta prowadzi się następującym sposobem:

Rola podkłada się, redli, bronuje i wysypuje, a następnie wysiane ziarno w ilości od 32 do 36 garncy na morg 300 prętowy, zawłóczy się bronami. Siew rozpoczyna się z 24 sierpnia, kończy się zaś w wielu gospodarstwach, aż w październiku. Sprzęt uskutecznia się sierpem, podobnie jak i pszenicy. Z 1 morga, plon w lata urodzajne oznaczyć można na 4 ziarn; bardzo zaś często, zniża się do $1\frac{1}{2}$—2—2 $\frac{1}{2}$—3 i t. d., a to skutkiem małéj żyzności gruntów od wieków nienawożonych. Za średnią cenę 1 korca żyta, przyjąć można złp. 10.

Koszta uprawy jednego morga 300-stu prętowego są następujące:

| | zł. | gr. |
|---|---|---|
| a) Podkładka roli $1\frac{1}{2}$ dnia. . . . . . . . . | 4 | 15 |
| b) Redlonka. . . . . . . . . . . . . . | 3 | — |
| c) Zaskrudlenie. . . . . . . . . . . . . | 1 | 23 |
| d) Orka w zagon pod zasiew. . . . . . . . . | 4 | 15 |
| e) Korzec jeden ziarna na nasienie . . . . . . | 10 | — |
| f) Od zasiania. . . . . . . . . . . . . | | 6 |
| g) Pokrycie nasienia . . . . . . . . . . . | 1 | 5 |
| h) Zrzęcie 1 morga sierpem p. $4\frac{1}{2}$ bandosów . . . | 8 | 21 |
| i) Ułożenie w kopy i zwózka zboża . . . . . . | 4 | — |
| k) Młocka zboża po 45 snop. dziennie i wyczyszczenie. | 3 | — |
| l) Odstawa 4 korcy żyta. . . . . . . . . . | 2 | 10 |
| A zatém koszta produkcji 1 morga żyta wynoszą. | 43 | 5 |
| Zbierając z jednego morga kóp 4, kopa zaś wydaje korzec po zł. 10, będzie 4 kor. zboża po zł. 10 co uczyni 40 zł. | | |
| A zatém wypada na deficyt, przy roku najbardziéj urodzajnym. | 3 | 5 |

Uprawa jęczmienia, prowadzi się następnie: Jeżeli po kartoflach, wtedy dostateczném jest najczęściéj jedno tylko zoranie w zagon. Zwykle zaś rola podkłada się, redli, bronuje, wysypuje, a wysiane ziarno już zawłóczy się bronami, lub też najprzód uredla, a następnie zaskrudla. Jeżeli jęczmień posiany jest w miejscu niezbyt żyzném, wtedy po wierzchu potrząsa się gnojem stajennym. Najbardziéj uprawiane gatunki jęczmienia, są 4 i 6 rzędowy. Dwurzędowego uprawa mniéj jest upowszechnioną. Czterorzędowego siew rozpoczynają w końcu kwietnia; sześciorzędowego zaś zwykle w maju. Dwurzędowy sieją jak tylko można najwcześniéj. Sprzęt uskutecznia się kosą; suszenie na garściach, w snopach i kopach, a następnie zwozi się do stodół. Jeżeli jęczmień nie mógł być w właściwą porę ściętym, wtedy sprzęt jego uskutecznia się sierpem. Sredni plon z 1 morga, przy urodzajnych latach, oznaczyć można na 6 do 7 korcy. Cena zaś przeciętciowa, 7 zł. za korzec, zdaje się być prawdziwą.—Pod owies rola zwykle podkłada się przed zimą, na wiosnę zaś redli, bronuje i wysypuje, albo też wysiane ziarno na zimowéj podkładce, uredla się i zawłóczy bronami. Jeżeli owies idzie po grycce, wtedy cała uprawa ogranicza się na jednorazowém zoraniu pod zasiew. Sieje się jak najwcześniéj z wiosny. Plon owsa, równie jest nędznym jak i żyta. Za średnią cenę 1 korca przyjąć można zł. 5 do 7; sprzęt kosą. Uprawa roli pod grykę prowadzi się tak samo jak pod żyto, z tą tylko różnicą, że podkładka w znacznéj części uskutecznia się przed zimą. Dosyć także upowszechniony jest sposób tak nazwanego obganiania zagonów w miejscu zupełnéj podkładki, dla oszczędzenia robocizny. Sposób ten na tém polega, że skiba ziemi po każdéj stronie zagona oboruje się; dwie zaś środkowe skiby są zupełnie nieporuszone. Na wiosnę rola redli się i dalsza uprawa prowadzoną jest zwyczajnym sposobem. Siew odbywa się zwykle koło 10 maja, plon odpowiednio do stanu powietrza, jest częstokroć bardzo obfity, często zaś zupełnie zawodny. Srednią cenę 1 korca, oznaczyć można na zł. 5 i więcéj nawet jeszcze.

*(Dokończenie nastąpi).*

*Sposób uprawy kartofli oszczędzający nasienie i zapewniający plon bardzo obfity.*

W téj mierze zawiera „Dziennik urzędowy“ w Wrocławiu, następujące ogłoszenie rządowe (pod dniem 13 kwietnia r. b.):

Królewskie kolegjum gospodarstwa krajowego w Szląsku Pruskim podało radę, by w celu oszczędzenia kartofli na nasienie, sadzić rozsadę kartoflaną, postępując w tém podobnie jak z ziarnkami buraków i rozsadą buraczaną; albowiem z jednego kartofla można mieć kilka roślinek, po wydobyciu których z ziemi, obsuszywszy posadzony kartofel, można go jeszcze użyć na karm dla bydła. Tym sposobem zamiast jednego korca kartofli zwyczajnym sposobem sadzonych, wystarczą 4 garnce przekrajanych na pół kartofli; a chociaż przy tém będzie więcéj roboty, zdaje się to przynajmniéj w małych gospodarstwach obiecywać bardzo znaczne korzyści.

Postępuje się przytém tak: Grządkę przed rokiem zgnojoną, skopawszy dobrze i głęboko, robi się w niéj motyką pod sznur rowki na 4 cale głębokie, a na 6 cali jeden od drugiego; poprzekrawywawszy zdrowe i największe kartofle na dwoje, sadzi je się na 4 cale jeden od drugiego, w głębokości 3 do 4 cali, tak, aby płaska odkrajana strona na spód przyszła; potém zagartywa się znowu rowki i zagrabuje równo. W 6 tygodni wydają zwykle te kartofle gęste krzaki. Wtedy najwyższe i najgrubsze podważa się ostrożnie motyką, ujmuje cały krzak lewą ręką, a wielkim palcem prawéj ręki i końcami innych palców ściąga się sam kartofel, aby go odłączyć od roślinek, jednak tak ostrożnie, aby roślinek nie zgnieść. Potém wydobywa się sam kartofel i obsusza go (do użytku dla bydła).

Roślinki (bylinki) zbiera się do koszyka albo w fartuch, i przesadza czém prędzéj aby nie obsechały. Grunt, w który iść mają, musi być dobrze wyrobiony; ale pamiętać o tém potrzeba, aby w każdą jamkę nie sadzić jak tylko po jednéj roślinie, zupełnie tak jak kapustę.—Roślinki mają długie, włókniste korzonki, dla tego trzeba je ostrożnie i głęboko sadzić, aby tychże korzonków nie nadwerężyć. Nie szkodzi to wcale, i owszem tém lepiéj będzie, jeżeli się je tak głęboko posadzi, że i bylina po większéj części w ziemię wejdzie, bo i ona puści korzenie.—Rozsadę kartoflaną sadzi się na 9 cali jednę od drugiéj, obsypuje jamki czyli dołki ziemią, i obtłacza za pomocą drewienka służącego do robienia jamek.—Rzędy daje się tak szeroko jeden od drugiego, aby można było wygodnie okopywać i ogartywać; a najlepiéj ogarniać je zaraz przy przesadzaniu tak, aby tylko wierzchołki było widać z ziemi.—Na piaskach lub ziemi nieurodzajnéj sadzi się je przestronniéj aż do 15 cali jednę od drugiéj.—Jeżeli je będzie można podlać, to ten zachód koło nich sowicie się wynagrodzi; gnojówka jeszcze lepszy w takim razie sprawi skutek.

Skoro na grzędzie, z któréj się bierze rozsadę, podrosną mizerniejsze roślinki, przesadza się je tak samo jak tamte.

Wiarygodne mamy zapewnienia, że z 4 garncy wysadzonych tym sposobem kartofli, zebrano w roku 1845 w Szląsku Pruskim dziesięć korcy.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

### Z B O Ż E.

*Londyn* 5 *maja.* Doniesienia któreśmy dziś odebrali z Belgji, Hollandji i Prowincji Nadreńskich wskazują na wysokie cen notowania i mówią o powiększających się żądaniach, jakotéż o wielkim niedostatku; to sprawiło wielki ruch na wczorajszym targu, a że dowozy pszenicy z hrabstw środkowych nader były szczupłe, dla tego młynarze miejscy wszystko co było na targu szybko rozkupili, płacąc po 4 do 5 szyl. na kwarterze wyżéj nad ceny zeszłotygodniowe. I w zagranicznéj pszenicy widać było więcéj obrotów a ceny poszły także w górę o 4 szyl. Inne gatunki ze szpichlerza zbywano o 2 do 3 sz. wyżéj nad ceny poniedziałkowe. Mąkę także notować trzeba o 5 do 7 sz. wyżéj na worku, a mąka beczkowa zdrożała o 3 szylingi. Jęczmienia poszukują żwawo i płacą 2 do 3 sz. wyżéj. Grochy takoż o 2 szyl. podrożały. Żyto bardzo pożądane, chętnie za nie dają 5 szylingów więcéj. Owies także zdrożał. Polsko-Odeska pszenica trzymaną jest na 72 do 74 szyl. kwarter (zł. 58 gr. 20 do 59 zł. groszy 6 za korzec).

Pogoda przez ciąg całego tygodnia bardzo przyjaźną była dla młodych zasiewów, i w różnych częściach królestwa obfite padały deszcze, jednakże temperatura dotąd się nie ociepla, zimno jest jak na tę porę roku, a ze znaczniejszych okręgów rolniczych donoszą że pszenica nie bardzo się rozwinęła. Kilka tygodni prawdziwie ciepłego powietrza, wedle wszelkiego podobieństwa zaradziłby mogły temu złemu, lecz w téj chwili niema żadnéj zasady do obawy o przyszły stan rosnących zasiewów. Wielkie to szczęście że taki obrot rzeczy przybierają, gdyż w obecnych okolicznościach złe i niepomyślne żniwo, w okropne położenie by nas wtrąciło.

*Wrocław* 9 *maja.* Natutejszym targu panują nader wyprężone mniemania, dowozy są małe, ceny trzymają się wysoko i coraz wyraźniéj się pokazuje, że rozgłoszono dotąd opinja jakoby producenci znaczne posiadali zapasy jest bezzasadną. Notujemy dziś białą zdrową pszenicę 4 do $4\frac{1}{2}$ tal., żółtą 4 do $4\frac{5}{12}$ tal. za szefel. Mieszaną pszenicę na początku targu zaniedbywano, bo jéj kupować niechcieli gorzelnicy, później na myślili się jednakże, gdyż nie spodziewają się tak rychło zamknąć gorzelni, dla tego targ polepszył się cokolwiek.

### W E Ł N A.

*Wrocław* 11 *maja.* Obroty w dwóch poprzednich tygodniach były mało znaczne i ograniczały się na kilku partjach Polskiéj wełny jednostrzyżowéj w cenie 60 tal., na polskim auszusie po 44 tal. i wełnie od garbarzy w cenie od 50 do 60 tal. Ogólna ilość sprzedanéj wełny nie przenosi 150 cent. Za to skontraktowano znowu średnio cienkie wełny z kilku znaczniejszych owczarni na tegoroczną strzyżę, i ze wszystkiego widać że zbliżający się jarmark wełniany ożywił bardzo chęć do kontraktowania.

## KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

| Dnia 10 maja 1847 roku. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| P A P I E R Y. | Tal. | Tal. |
| Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%. . . . | — | 92 |
| Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5% . . . . . . | $110\frac{3}{8}$ | $110\frac{1}{2}$ |
| Polskie Obligacje Skarbu 4% . . . . . . . | 81 | $80\frac{7}{8}$ |
| „ Listy Zastawne . . . . . . . . . | — | 94 |
| „ Listy Zastawne nowe. . . . . . . | — | $93\frac{7}{8}$ |
| „ Obligacje Udziałowe . . . . . . | — | $95\frac{1}{2}$ |
| „ Obligacje 500 złotowe. . . . . . . | — | $79\frac{1}{4}$ |
| Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5% | — | 94 |
| lit. B. 200 „ . . . . | — | $16\frac{3}{4}$ |
| procentowe . . . . . | 32 | — |

## ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA OSTATNICH TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

| | OD RS. | KOP. | DO RS. | K. |
|---|---|---|---|---|
| Żyta korz. 4 ćw. | 5 | $32\frac{1}{2}$ | | |
| Pszenicy ditto | 7 | 8— | | |
| Grochu polnego | 5 | 85— | | |
| „ cukrowego | 6 | 30— | | |
| Fasoli. . . . | 8 | 25— | | |
| Gryki. . . . | 4 | 95— | | |
| Jęczmienia . . | 4 | $27\frac{1}{2}$ | | |
| Owsa. . . . | 2 | 70— | | |
| Mąki pszen. pr. | 8 | 30— | | |
| „ ordynarnéj | 10 | 24— | | |
| „ żytn. pytlo. | 7 | 39— | | |
| „ gryczanéj | 6 | 60— | | |
| Kaszy jaglannéj. | 10 | 5— | | |
| „ grycz. zw. | 7 | 10— | | |
| „ drobnéj. | 14 | 40— | | |
| „ jęcz. perło. | 13 | 70— | | |
| „ „ ordyn. | 6 | $67\frac{1}{2}$ | | |
| Siana cet. 100 f. | — | $87\frac{1}{2}$ | | |

| | OD RS. | K. | DO RS. | KOP. |
|---|---|---|---|---|
| Słomy c. 100 f. | — | 32— | — | — |
| Siana fura 1 k. | 3 | 75— | 5 | 10— |
| „ , 2 k. | 5 | 40— | 6 | 75— |
| Słomy fura zw. | 1 | 50— | 2 | 25— |
| Drzewa sos. s. | 7 | 44— | | |
| Wół dobry. | 36 | — | 56 | 70— |
| „ średni. | 27 | 90— | 35 | 10— |
| „ lichy. | 22 | 95— | 27 | — |
| Cielę. . . | 1 | 35— | 3 | 90— |
| Baran. . . | | | | |
| Wieprz dobry. | 13 | — | 21 | — |
| „ średni. | 10 | — | 12 | — |
| „ lichy. | 7 | — | 9 | — |
| Masła funt. | — | 18— | — | — |
| Słoniny „ | — | 11— | — | — |
| Kartofli korzec | 1 | $87\frac{1}{2}$ | — | — |
| Okowity garn. | 1 | $42\frac{1}{2}$ | — | — |
| Szumówki gar. | — | $85\frac{1}{2}$ | — | — |

W dniu 14 t. m. przypędzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 314 z różnych miejsc królestwa sztuk 157, ogółem wołów sztuk 471 wieprzy 401 cieląt 1530 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 401 wieprzy 325 cieląt 1515.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

| Dnia 14 maja 1847 roku. | | ŻĄDAJĄ R. sr. | kop. | DAJĄ R. sr. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. W E X L E.** | | | | | |
| Berlin 100 talarów . . | 2 M. . | 89 | $32\frac{1}{2}$ | — | — |
| Gdańsk 100 talarów . . | 2 M. . | 89 | 10— | — | — |
| Hamburg 300 b. m. k. . . | 2 M. . | 134 | 70— | 134 | 40— |
| Londyn funt sterlin. . . . | 3 M. . | — | — | — | — |
| Lipsk 100 talarów . . . | 2 M. . | — | — | — | — |
| Moskwa 100 rub. sr. . . . | 1 M. . | 99 | — | — | — |
| Petersburg ditto. . . . | 1 M. . | 99 | 50— | — | — |
| Paryż 300 franków . . | 2 M. . | 72 | — | — | — |
| Wiedeń 150 złr. . . | 2 M. . | 91 | 80— | — | — |
| Wrocław 100 talarów . . | 2 M. . | 89 | 25— | — | — |
| **2. M O N E T Y.** | | | | | |
| Rosyjskie Imperjały . . . | | — | — | — | — |
| Holender. dukaty nowe . . . | | — | — | — | — |
| ditto stare ważne . . . | | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie . . . | | — | — | — | — |
| Rossyjskie assygnaty . . | | — | — | — | — |
| Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. . | | — | — | — | — |
| **3. P A P I E R Y.** | | | | | |
| Obligi Skarbowe za 100 rs. . | | 80— | — | — | — |
| „ „ „ 4% rs. . | | — | — | — | — |
| Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*) | | — | — | — | — |
| „ „ nowe za 100 | | 14— | 15— | 14— | 10— |
| Obligacje udziałowe na 300 złp. . | | — | — | — | — |
| Obligacje cząstkowe na 500 złp. . | | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. . | | — | — | — | — |
| Serje wylosow lit. na — złp. . | | — | — | — | — |
| Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp. | | — | — | — | — |

Wartość kuponu kop. $23\frac{2}{3}$.